

Komórka rozdzwoniła się “Tańcem rycerzy” Prokofiewa, zaczynając od niskich dźwięków, stopniowo przechodząc do wyższych tonacji. Uwielbiałam ten utwór, mogłam słuchać godzinami, jak zresztą inne powyższego, ale kto, do jasnej cholery, budzi mnie o tak nieprzyzwoitej godzinie? Organizm wiedział, że to jeszcze nie pora na wstawanie; zaspanymi oczyma spojrzałam na stojący koło łóżka budzik: było dwadzieścia po siódmej. Nie spodziewałam się dobrych wieści...

- Co się stało? - zapytałam.
- Obudziłam cię? - Miała ochrypli głos i ciągnęła nosem.
- Ależ skąd! Właśnie wróciłam z joggingu, mieszkanie już posprzątane, bez cholesterolowy makaron ugotowany, tylko ustrugać jarzynki na obiad... - mruknęłam spod kołdry.
- To dobrze – siorbnęła w słuchawkę. Nie wiedziałam, czy mam jej od razu wylać wiadro zimnej wody na głowę, czy chwilę z tym poczekać. Coś mnie jednak tknęło: była jakby nieobecna, nie słuchała tego, co mówię, albo przeszła nad moją zjadliwością do porządku dziennego. Zamilkłam, oczekując. Przecież ma jakiś problem, chyba. Tylko dlaczego ciągle ja? Dlaczego wciąż do mnie dzwoni?!
- Zerwałam z Miśkiem – wysapała. Mięśnie, naciągnięte w oczekiwaniu wiadomości, zupełnie się rozluźniły. - *I dobrze* – mruknęłam w poduchę, a cała rasistowska, starannie ukrywana do tej pory niechęć, buchnęła gęsim pierzem.
- I problem z głowy! – krzyknęłam. Ulżyło mi na poważnie. Nie, żebym martwiła się o Panią Wyuzdany Seks – sama sobie dawała radę, misternie omijając dobre głosy przyjaciół, ale nie podobał mi się jej związek. Od początku nie lubiłam Miśka. I to nie tylko za jego kolor skóry, choć może...
- Zacznesz życie od nowa! - poderwałam się na łóżku. - Wiesz, najlepszy na zerwanie jest nowy związek – niewybudzona jeszcze ze snu, palnęłam cytatem z idiotycznych komedii. – Mam wolnego znajomego – dodałam konspiracyjnie.
- W naszym wieku nie ma już wolnych facetów. Ani tych bez przeszłości – powiedziała zrezygnowana. - A ja jestem w ciąży.
- To usuń! - zawołałam.

W słuchawce rozległ się sygnał przerwanej rozmowy...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

zajacanka, dodano 16.10.2012 08:40

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.